

Tak wygląda dialog w Polsce

Podczas masowej demonstracji 9 lutego pod siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej padły strzały. Manifestujących górników zaatakowała policja. Użyto armatki wodnej i broni gładkolufowej. Władza znów strzelała do robotników. W wyniku interwencji policji rannych zostało 20 górników. Tak wygląda dialog społeczny w wykonaniu polityków rządzącej koalicji PO-PSL i mianowanych z jej ramienia pseudomenedżerów w rodzaju Jarosława Zagórowskiego, prezesa JSW. Dziesiątki godzin negocjacji być może w końcu doprowadzą do zawarcia porozumienia. Ale jedno się już nie zmienia – 9 lutego zobaczyliśmy, że ta władza nie potrafi rozmawiać ze społeczeństwem. Ta władza do nas strzela. ■



Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Lider taśmoroboli

Polska jest europejskim liderem produkcji i eksportu AGD – ogłosił triumfalnie mój ulubieniec wicepremier Janusz Piechociński. Powiedział to przy okazji otwarcia nowej linii produkcyjnej (???) w Samsung

Electronics Poland Manufacturing. Przyznacie, że nazwa firmy brzmi swojsko – tak słowiańsko. Dodał jeszcze, że ponad 50 proc. komponentów do tego sprzętu powstaje w Polsce.

Oj głupi my, głupi! Polska może i jest liderem, ale na pewno nie w produkcji. Polska jest liderem w składaniu, pakowaniu i wysyłaniu sprzętu AGD. Jesteśmy liderem wyrobników, taśmoroboli na liniach technologicznych obcych firm. Bo to nie są nasze sprzęty. To nie my je wymyśliliśmy, skonstruowaliśmy, to nie nasze maszyny i technologia. Nawet na licencji tego nie robimy. Jak im się nie spodoba, to maszyny zabiorą i tyle ich zobaczymy. Zwróćcie uwagę, że Samsung nawet w nazwie ma manufaktura, co trafnie pokazuje charakter tych zakładów.

Samsung działa na terenie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a więc nasz kraj niewiele ma z takiej działalności. Ani specjalnie podatków, ani specjalnie rozwoju, a ponieważ większość idzie na eksport, to i VAT-u niewiele. Jedyne podatki są z pensji pracowników, ale i te są niewielkie i słabej jakości.

No i z czego tu się cieszyć? Jak to mówią – na bezrybiu i rak ryba, więc dobrze że jakaś praca jest. Ale żeby nasz wicepremier cieszył się z takiej gospodarki – to porażka. Takie myślenie i promowanie tego typu działalności przez władze państwowe wpycha nas w marazm i rozwojowy dryf. A my bardziej stajemy się Chińczykami Europy niż nowoczesną gospodarką. Niedługo będzie się mówić zamiast „made in małe rączki” – „made in polskie rączki”. ■

Poparcie dla Andrzeja Dudy



Jerzy Kłosinski

Andrzej Duda, na konwencji prezentując się jako kandydat PiS-u na prezydenta Polski, swoim przemówieniem podbił serca wielu rodaków. Przekonał swoją osobowością – aktywnego i profesjonalnego polityka młodego pokolenia, który jednocześnie szanuje i nawiązuje do dorobku poprzedników, szczególnie prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ale najważniejsze było to, nie jak powiedział, ale co powiedział. A przedstawił obraz rzeczywistości, który z pewnością zgadza się z wizją większości członków Solidarności. Nic więc dziwnego, że struktury związku od razu zareagowały, tak jak na przykład Region Wielkopolska, który jako pierwszy oficjalnie poparł jego kandydaturę. Robią to też inne regiony. W Tygodniku pytamy szefów regionów, dlaczego Andrzej Duda jest kandydatem na prezydenta, którego należy poprzeć. Na przykład Józef Mozolewski, przewodniczący Regionu Podlaskiego mówi, że nie ma innego kandydata zasługującego na głosy członków Solidarności: – Myślę, że wszystkie regiony powinny poprzeć Andrzeja Dudę w wyborach prezydenckich. Treść wystąpienia wygłoszonego z pasją podczas konwencji wyborczej, dała mi pewność, że właściwie pojmuje on rolę prezydenta Rzeczypospolitej, chce kontynuować dzieło rozpoczęte przez śp. Lecha Kaczyńskiego. Program Andrzeja Dudy to nic innego jak kontynuacja założeń programu Polski Solidarnej. W jego ramach mieści się zarówno przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego, prospołeczne inicjatywy obywatelskie, np. w zakresie systemu ochrony zdrowia, czy odbudowa przemysłu. ■

Zagórowski: urzędnik za miliony złotych

Walka w Jastrzębskiej Spółce Węglowej zakończyłaby się wcześniej, gdyby nie jeden facet. Prezes spółki Jarosław Zagórowski przez trzy tygodnie nic sobie nie robił z konfliktu z ponad 26 tysiącami pracowników, którzy chcieli jego odejścia. W końcu zapowiedział dymisję ale zaczął stawiać warunki. Zaprzyjaźnione media mówią o nim jak o światowej klasy menedżerze, tłumacząc w ten sposób m.in. gigantyczne zarobki. Zagórowski to jednak zawodowy urzędnik. Nigdy nie pracował na wolnym rynku. Nie zdobywał doświadczenia w niezależnych firmach i korporacjach. Dlaczego w jego obronę tak mocno zaangażowało się PSL i Pracodawcy RP? O tym w numerze.



Pociągi też staną?

Do grup protestujących branż dołączyli kolejarze. Ogłosili pogotowie strajkowe na całej sieci kolejowej w Polsce; pociągi mogą stanąć w każdej chwili. To efekt kilku lat zaniechań rządu i generalnego olewania związków zawodowych.

Stałe felietony zamieszczają:

Elżbieta Morawiec pisze w felietonie w „TS” o przyjętej głosami PO, SLD, palikociarni i części PSL konwencji Rady Europy:

„Konwencja w sprawie przemocy wobec kobiet, przemocy w rodzinie – ułożona przez jakiegoś popaprańca z Brukseli – zapewne spod znaku LGBT – to nic innego niż wprowadzenie kuchennymi schodami genderyzmu jako obowiązującej ideologii. Furda tam rodzina, wiara, tradycja, Kościół, to s t e r e o t y p y – źródło przemocy! A dzieje się to w 10 rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, obrońcy rodziny i życia. (...) Katolik Stefan Niesiołowski, badacz muchołówek – ma serce, mózg i sumienie na miarę tych stworzeń. Podobnie jak szereg pseudokatolików z PO, głoszących za tą złowrogą konwencją. Która próbuje – skuteczniej niż bolszewicka – zawrócić bieg chrześcijańskiej cywilizacji”.



Jerzy Kłosiński



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Jan Pietrzak



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: choroby zawodowe, urlop pracownika tymczasowego, wybieramy imię dla potomka.

Śladem Lecha Kaczyńskiego

Andrzej Duda zaprezentował inną od dotychczasowej wizję prezydentury – zaangażowanej i prospołecznej. Chce być mediatorem rozwiązującym konflikty, korzystającym z inicjatywy ustawodawczej. Wraca do koncepcji Polski Solidarnej. Dlatego kilka regionów Solidarności już oficjalnie poparło jego kandydaturę.



Mityczne PKB

Czy jeśli od produktu krajowego brutto odejmiemy wyprawdane za granicę zyski firm ponadnarodowych, to polska gospodarka będzie jeszcze na plusie? Czy też uznamy, że się zwiąja i nie można mówić o wzroście gospodarczym?

Bankructwo à la Gierek

W drugiej dekadzie lat 70. rząd zaczął przygotowywać plan drastycznych oszczędności, zakładający ograniczenie zatrudnienia w sektorze państwowym o blisko pół miliona i opracował projekt całej serii radykalnych podwyżek. Czy o tych planach wiesz, dla których dekada lat 70. jawi się jako okres dostatku, osiągniętego dzięki Gierkowi?



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...



Demonstracja rodzin górników

2 lutego w południe przed siedzibą zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej pikietowały rodziny strajkujących górników. W demonstracji uczestniczyły ich żony i dzieci oraz kobiety zatrudnione w kopalniach spółki.

Łącznie w demonstracji uczestniczyło ok. 2 tys. osób. Protest był bardzo głośny, ale spokojny. Kobiety przyniosły z domów garnki, o które uderzały

łyżkami. Żony górników prezentowały paski z wynagrodzeniami swoich mężów, aby pokazać, że rzeczywista wysokość górniczych pensji nie ma za wiele wspólnego

z obiegową opinią w wysokich wynagrodzeniach tej grupy zawodowej. Miały ze sobą transparenty zawierające żądanie odwołania prezesa Jarosława Zagórowskiego. Owację od uczestników demonstracji dostał kilkuletni chłopiec, który do mikrofonu powiedział: „Ten pan musi odejść”.

W trakcie demonstracji kobiety podkreślały swo-

je poparcie dla prowadzonej akcji strajkowej. – Żony górników mówiły, że choć bardzo chcą, aby ich mężowie wrócili do domów, to będą ich wspierać tak długo, jak to będzie konieczne – mówi Danuta Jemioła z biura terenowego śląsko-dąbrowskiej Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju.

Strajk w Jastrzębskiej Spółce Węglowej trwa od 28 stycznia. Od 10 lutego protest ma charakter okupacyjny. Kilkanaście osób w kopalni Zofiówka i Borynia prowadzi głodówkę. Głównym postulatem górników jest odwołanie prezesa JSW Jarosława Zagórowskiego. Strajkujący są gotowi zrealizować program oszczędnościowy i zawiesić kilka elementów płacowych stanowiących ok. 10 proc. ich wynagrodzeń. Zaznaczają jednak, że pozostanie prezesa Zagórowskiego na stanowisku nie daje żadnej gwarancji, że zapisy ewentualnego porozumienia będą respektowane.

www.solidarnoskatowice.pl

Duda pisze do Karpińskiego w sprawie JSW

Piotr Duda, przewodniczący KK skierował pismo do Włodzimierza Karpińskiego, ministra skarbu państwa, w którym odnosi się do zapowiedzi ministra o konieczności wzmocnienia nadzoru nad Jastrzębską Spółką Węglową, w tym konieczności zmian w składzie rady nadzorczej.

Zmiany w połowie składu rady nadzorczej, których może dokonać minister otworzą według szefa związku „możliwość dalszych działań dla koniecznych zmian w składzie Zarządu JSW”.

Duda w liście podkreśla, że nie ma już powrotu do sytuacji sprzed protestu. Protestom na Śląsku towarzyszą bardzo silne emocje, które mogą się wymknąć spod kontroli. Grozi to poważnymi



konsekwencjami, a dalsza bierność rządu „stanowi zagrożenie nie tylko dla istnienia firmy, ale co

ważniejsze dla ludzkiego życia i zdrowia” – ostrzega przewodniczący.

hd

Oświadczenie szefa związku w sprawie wypowiedzi posła PO

Piotr Duda, przewodniczący KK wydał oświadczenie w sprawie wypowiedzi posła PO Michała Jarosa. Poseł powiedział, że „związki zawodowe kosztują obywateli od 250 do 300 mln zł rocznie”. Lider Solidarności uprzedza, że jeśli Jaros nie wycofa się z tego co powiedział, sprawa trafi do sądu.

Oświadczenia przewodniczącego KK

Stwierdzenia posła PO Michała Jarosa, że związki zawodowe kosztują obywateli od 250 do 300 mln zł rocznie są kłamstwem i jeżeli poseł nie wycofa się z tych twierdzeń, sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Postępowanie posła Jarosa to cyniczna nagonka na związki zawodowe, bowiem doskonale wie, że w przeciwieństwie do partii politycznych, polskie związki zawodowe, a w szczególności NSZZ Solidarność nie otrzymują pieniędzy z budżetu państwa.



W każdej chwili jestem gotowy do debaty o kosztach, jakie obywatele ponoszą na funkcjonowanie nie tylko partii politycznych, ale również całego tabunu polityków, którzy zasiadają w radach nadzorczych i zarządach spółek skarbu państwa, funkcjonują

w niezliczonych gabinetach politycznych, tworzonych nawet na poziomie samorządów, czy piastujących stanowiska w rządowych agencjach. A pan poseł Jaros w tym temacie miałby dużo do powiedzenia.

Piotr Duda

Jeden z 50 najbardziej wpływowych prawników. Ranking „DGP”

Prof. Marcin Zieleniecki, nasz kolega z Zespołu Prawnego KK NSZZ Solidarność po raz kolejny znalazł się w „Rankingu 50 najbardziej wpływowych prawników”, przygotowywanym od kilku lat przez „Dziennik Gazetę Prawną”.

W uzasadnieniu napisał, że Zieleniecki „przygotował z ramienia NSZZ Soli-

darność wniosek o zbadanie, czy wydłużenie wieku emerytalnego jest zgodne z usta-



wą zasadniczą. W sprawie tej reprezentował związek przed Trybunałem Konstytucyjnym. Choć trybunał

uznał, że samo wydłużenie nie narusza konstytucji, to jednak zakwestionował zasady przyznawania emerytur częściowych. To tylko jeden z sukcesów związkowców w 2014 r.”.

Wyróżnienie Marcina Zielenieckiego po raz kolejny jest symbolem rosnącej skuteczności NSZZ Solidarność.

Serdecznie gratulujemy!

hd

Kolejarze ogłosili pogotowie strajkowe



Międzyzwiązkowy Krajowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Kolejarzy ogłosił pogotowie strajkowe w PKP, z powodu braku reakcji rządu na „patologie rujnujące polski system kolejowy”.

Jak podkreślają kolejarze, ogłoszenie pogotowia strajkowego jest „reakcją na brak woli podjęcia dialogu społecznego dla rozwiąza-

nia kluczowych problemów polskiego kolejnictwa, które od lat związki zawodowe sygnalizowały najpierw premierowi Donaldowi Tusko wi a następnie premier Ewie Kopacz, jak i poszczególnym ministrom infrastruktury”.

W skład komitetu obok Solidarności wchodzi Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP oraz Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych.

hd



„Możecie zacząć działać” – młodzi związkowcy tworzą swoje struktury

Walka z umowami śmieciowymi, poprawa wizerunku, kruшение związkowego betonu – takie hasła pojawiły się na środowowym spotkaniu w gdańskiej Sali BHP. Kilkadziesiąt osób z całej Polski przyjechało, aby wspólnie utworzyć struktury młodych w związku.

– Ciągłe pytają mnie, czemu taki duży związek zawodowy, jakim jest NSZZ Solidarność nie ma jeszcze swojej sekcji młodzieżowej na poziomie krajowym – powiedział Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego KK. – Teraz otwiera się taka możliwość. Możecie zacząć działać – ogłosił.

Spotkanie, na które przyjechało niemal pięćdziesięciu młodych przedstawicieli regionów i branż, rozpoczęło się od zapalenia zniczy pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. Potem, po krótkim wstępie ze strony Piotra Dudy, przewodniczącego KK i przedstawicieli prezydium KK, mło-

dzi związkowcy zabrali się do pracy.

W trakcie krótkich warsztatów dyskutowano nad tematami, którymi powinna zajmować się młodzieżowa struktura. Umowy śmieciowe, świadczenia dla młodych rodziców, wizerunek Związku – to kwestie, które przewijały się wielokrotnie. Młodzi wskazywali też narzędzia, które należy w działalności związkowej wykorzystywać. Skupili się przede wszystkim na Internecie. – Według badań niemal 70% osób czerpie codzienną wiedzę z portalu Youtube, powinniśmy sprawnie wykorzystywać media społecznościowe i szkolić się w tym kierunku – przekonywał Sebastian Barański z Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń.

Uczestnicy spotkania zgodzili się, że by stać się atrakcyjnym dla młodych, związek powinien częściej angażować się w wydarzenia niezwiązane z polityką: akcje charytatywne, festiwale i koncerty. Powinien też być otwarty na wszystkich, bez względu na poglądy. – Szanujemy naszą historię i katolickie korzenie, ale jako związek zawodowy mamy ofertę dla wszystkich – zachęcał Marcin

Gallo z Sekretariatu Łączności.

– Zapraszam do nas, zobaczcie solidarnościowców z dredami i świadków Jehowy w „S”.

Nie obyło się bez omówienia przeszkód, z którymi młodzi związkowcy muszą się zmierzyć. – Często jest tak, że starsi działacze związkowi blokują młodych. Z różnych przyczyn: boją się, że ich zastąpimy albo są leniwi, mają już wystarczająco dużo ludzi i nie są zainteresowani nowymi członkami – mówili uczestnicy spotkania. Podkreślali, że wielopokoleniowość jest cenna i z doświadczenia starszych trzeba korzystać, ale dla młodszych też musi być miejsce. – Młodość, innowacja, świeżość. Tego nam potrzeba – mówił Paweł Dziwosz z ZR Gdańskiego.

Spotkanie miało też wątek międzynarodowy – Barbara Surdykowska, ekspert KK przedstawiła prezentację na temat sytuacji młodych pracowników w Europie i dialogu społecznego na poziomie międzynarodowym.

Młodzi związkowcy spotkają się ponownie za miesiąc. Zajmą się wtedy formalną stroną działalności grupy.

mb

Polacy chcą mieć dzieci, ale...

Choć Polacy preferują rodziny wielodzietne i chcą mieć więcej dzieci, to w naszym kraju nie ma na razie co liczyć na gwałtowny wzrost urodzeń. Powód? Złe warunki mieszkalne oraz finansowe – wynika z badania Domu Badawczego Maison na zlecenie Warsaw Enterprise Institute.

Według przeprowadzonego badania, Polacy mają bardzo negatywną opinię na temat polityki prorodzinnej. Aż 90 procent uważa ją za złą. Najwyżej cenią sobie politykę prorodziną w Norwe-

gii, Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Co ciekawe pomimo tego aż 91 proc. ankietowanych przyznało, że chciałoby mieć więcej niż jedno dziecko. Większość wskazywała, że myśli

o dwóch lub trzech potomkach. Zaledwie 4 proc. Polaków twierdzi, że nie chce mieć dzieci w ogóle.

Dlaczego w naszym kraju rodzi się więc tak mało dzieci? Jako główne problemy większość Polaków wskazuje na złe warunki mieszkaniowe i finanse. Rządziej są wskazywane obawy związane z reakcją pracodawcy.

tygodniksolidarnosc.com

fort. W. Obremski





fot. sxc.hu

Pracujemy na czarno, bo nie mamy innego wyboru

Niemal 76 proc. osób, które dostały propozycję pracy na czarno twierdzi, że pracodawca nie dał im innego wyboru – wynika z badania przeprowadzonego przez portal rynekpracy.pl razem z portalem interia.pl. Niecałe 20 proc. responden-

tów mogło zgodzić się na pracę opodatkowaną, która jednak wiązałaby się z niższymi zarobkami.

Badanie wykazało, że największa część (40,6 proc.) spośród 979 respondentów twierdzi, że akceptuje jej podejmowanie, ale tylko w wyjątkowych przypadkach, a więc kiedy obie strony sobie ufają.

Aż 40,7 proc. respondentów deklarowało, że w ciągu ostatniego roku wykonywali pracę zarobkową, w której całość wynagrodzenia przekazywana była nieformalnie, bez opodatkowania. Co trzeci badany przyznał natomiast, że w tym samym czasie po-

dejmował zajęcia, z których część dochodów była opodatkowana, a część przekazywana była nieformalnie.

Dla około 40 proc. osób praca, w której całość lub część dochodów przekazywana była w sposób nieformalny stanowi dodatkowe źródło utrzymania. Dla zdecydowanej większości respondentów, którzy w trakcie ostatniego roku wykonywali pracę nieopodatkowaną, była ona głównym bądź jedynym źródłem dochodu.

hd

O działaniach ograniczających stres w pracy

Jeśli wasz zakład stosuje skuteczne działania ograniczające stres w miejscu pracy i chcielibyście się podzielić doświadczeniami, piszcie e-maile. Wczoraj w siedzibie Forum Związków Zawodowych w Warszawie obradował Zespół ds. zagrożeń Psychospołecznych.

Podczas posiedzenia omawiano kwestie różnych działań podejmowanych w celu ograniczenia stresu w miejscu pracy. Członkowie zespołu postanowili bliżej przyjrzeć się praktykom antystresowym stosowanym w zakładach pracy.

Jeśli wasz zakład stosuje skuteczne działania ograniczające stres w miejscu pracy i chcie-

libyście się podzielić doświadczeniami, prosimy o przesyłanie informacji na adres: m.flis@solidarnosc.org.pl.

Zagrożenia psychospołeczne to ogół czynników związanych z zarządzaniem i organizacją pracy mogących w kontekście społecznym i środowiskowym powodować szkody zarówno w zdrowiu psychicznym jak i fizycznym.



Bardziej szczegółowo problematyka ta jest omówiona na portalu www.psychostreswpracy.pl.

Głównym celem pracy Zespołu ds. zagrożeń psychospołecznych utworzonym przez partnerów społecznych (NSZZ

Solidarność, OPZZ, FZZ, Konfederacja Lewiatan, Pracodawców RP i ZRP) jest promowanie działań zapobiegawczych i prewencyjnych w odniesieniu do zjawiska nękania i przemocy w miejscu pracy. ■



fot. W. Obremski

Dobrze być urzędnikiem w ministerstwie

Urzednicy otrzymali w ramach nagród i premii 63 858 702,78 złotych. Wyliczenia te nie obejmują Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ nie udało się

dotrzeć do odpowiednich danych ministerstwa.

Nagrody trafiły do ok. 10 tysięcy pracowników, a ich wysokość była różna.

hd